

### O regulacji gruntów.

(Ob. Nr. 23 i 24 Dod. tyg.)

#### III.

Po usunięciu przeszkód możemy być pewni, że w większej części kraju regulacja gruntów w dobrowolny sposób i bez wielu korowodów przyjdzie do skutku; tam tylko mogą większe zachodzić trudności, gdzie z powodu wielkiej ilości i bardzo rozrzuconych kawałków pola, regulacja na większy rozmiar przedsięwzięta być musi. Tu przedewszystkiem wspomnieć wypada o sposobie przymusowym, jakiego użyto w niektórych krajach niemieckich. Przymus ogólny do regulowania gruntów *ex causa publica* jakkolwiek do przyspieszenia dzieła wielce pomocny, niezdaje nam się być ani słusznym ani zkad innad na swoim miejscu; wszelako przymus może i powinien nastąpić tam, gdzie przeważna większość właścicieli wgniźnie potrzebę regulacji uzna, i teje zażąda, tam pojedynczy renitenci powinni być zmuszeni do zastosowania się do woli większości; większość jednak w takich razach nie od ilości osób lecz od przestrzeni gruntów regulacji wymagających zależeć powinna, w tym celu potrzeba obliczyć ile kaźden posiada gruntu takiego, który powinien być pod regulację poddany, a w miarę tego kaźdemu przynajmniej pewna liczba głosów, dając jeden głos temu u którego się najmniej takiego gruntu okaże. Można wreszcie dla uniknięcia wszelkich nadużyć przyjąć, iż większość dopiero  $\frac{2}{3}$  wszystkich głosów stanowi.

Za dowód jak dalece w tej mierze takie *liberum veto* mniejszości jest w stanie zniweczyć najbawienniejsze przedsięwzięcie, może posłużyć następujący, zkad innad także ciekawy przykład pewnej gminy w Czechach, złożonej z 37 osiadłości. W tej gminie 34 właścicieli zgodziło się na to, aby wartość kaźdej posiadłości przez oszacowanie pojedynczych parceli za pomocą wybranych większości głosów znawców i bezstronnych sędziów polubownych dokładnie wymiarkowaną, i na rzecz odpowiedniego właściciela jako jego wierzytelność zapisaną została; potem żeby z całego obszaru, ze względem na położenie i dogodność uprawy utworzyć tyle zaokrąglonych posiadłości, ile ich było pierwotnie. W celu bezstronnego rozdziału postanowiono urządzić rodzaj licytacji, tak aby kaźda z nowo utworzonych posiadłości dostała się temu z pierwotnych właścicieli, który za nią najwięcej ofiarować będzie. poczem kaźdy z właścicieli różnicę między wartością swej dawnej posiadłości, a ofiarowaną za nową posiadłość ceną, alboby do spólnej kasy w gotówce zapłacił, albo z teje kasy miał wypłaconą, w miarę jakby ofiarowana przez niego ceną była większą lub mniejszą od zapisanej na rzecz jego wierzytelności. Prawdopodobna przewyżka między sumą uzyskaną przy licytacji a ogółem pierwotnego szacunku wszystkich posiadłości byłaby użyta na pokrycie kosztów tej całej czynności, a eoby się jeszcze pozostało, rozdzielonoby pomiędzy pojedynczych właścicieli w miarę szacunku ich dawnych posiadłości.

Ten tak dobrze pomyślany i przez 34 członków gminy przyjęty zamiar nieprzyszedł do skutku z powodu oporu trzech właścicieli najmniejszych posiadłości. Dodać trzeba, że w tej gminie niektórzy właściciele mają po stokilkadziesiąt pojedynczych, w różnych stronach porzrzucanych parceli, a same między graniczne zajmują przeszło 50 morgów najlepszej ziemi. \*)

Co do praktycznego wykonania regulacji na większy rozmiar, byłoby najprostszem jak to w Prusiech zrobiono, zmieszać niejako wszystkie grunta razem, a potem je pomiędzy właścicieli w miarę jak wiele który i jakiego gruntu posiadał, nanowo rozdzielić, tak aby kaźdy swój grunt miał razem, ile możliwości w jednym kawałku.

Komu jednak wiadomy jest wstręt ludu wiejskiego do tego co „dawniej niebywało“, kto wie jak uporezywie włościanin trzyma kawałek ziemi który „z dziada pradziada“ posiada, jak zresztą w takich razach zwykle kaźdy chciałby nie nietracąc, jak najwięcej zyskać; ten niezaprzczy, że powyższy radykalny środek uporządkowania gruntów, jakkolwiek najprościejszy, nieznajdzie wiele zwolenników,

i bez ogólnego przymusu nie dałby się użyć. — Dlatego osobliwie w początku potrzeba będzie w tej mierze zwolna i stopniowo postępować, a gdy przeszkód niebędzie, i tak się da zrobić wiele. —

Najlepszy przykład daje nam w tej mierze w. ks. Poznańskie, gdzie od r. 1823 do końca 1840 uregulowano 23.750 gospodarstw, z tych przebudowano na odległe pola i miejsca po wykarczowanym lesie 5.904, \*\*) mimo iż tam rzecz była nierównie trudniejsza, ponieważ razem z regulacją gruntów przeprowadzono ogólną regulację stosunków włościańskich, nadano własność gruntów, zniesiono powinności i wymierzono wzajemne wynagrodzenie.

Sposób w jaki regulacja do skutku ma być doprowadzona, a mianowicie oznaczenie które kawałki do jakiego gospodarstwa mają być przydzielone, wymiar roli, łąk i pastwisk, oszacowanie tychże, oznaczenie miejsca zabudowania, to wszystko zależeć powinno wyłącznie od woli stron w tem udział mających; Władza rządowa powinna jedynie w razie niezgody użyć swego pośrednictwa. Dla ułatwienia stronom, powinni być z urzędu postanowieni zdani do tego miernicy, którzyby na żądanie stron takie czynności uskuteczniłi, do tego potrzeba wybierać ludzi, którzyby nie tylko w miernictwie biegli, lecz także ze stosunkami gospodarstwa dokładnie byli obeznani, nadto aby z ludem wiejskim tej okolicy gdzie pracować będą, obchodzić się umieli i jego zaufanie sobie zjednać mogli. Taki Regulator powinien prawie więcej gospodarskich jak matematycznych wiadomości posiadać, a wyrabiając plan regulacji, szczególnie mieć na oku odpowiedni kierunek dróg, spuszczenie lub sprowadzenie wód: dalej ma mieć wzgląd na położenie pól do słońca i wiatru, na kształt powierzchni ziemi, jej skład i urodzajność, na własność spodniej warstwy, na odpowiedni stosunek ról do łąk i pastwisk, zgoła na wszystkie okoliczności, które na nowe urządzenie gruntów mogą wpływ wyrzucić, tak aby żaden z uczestników niebył pokrzywdzony, a wszystkim sposób porządnego zagospodarowania się ułatwiony został. W tym celu powinien Regulator szczególnie mieć na uwadze, aby posiadłość kaźdego była, o ile tylko miejscowość dozwoli w jednym kawałku ziemi należycie zaokrąglonym, chociażby nawet w skutek tego wypadło przebudować kilku gospodarzy, co wówczas kosztem wszystkich uczestników odbyć się powinno; aby pola przytykały do zabudowań gospodarskich; aby drogi ułatwiały przystęp do kaźdego pola: aby, gdzie jest pastwisko, było osobno kaźdemu wydzielone; i t. d. —

Wątpić niemożna, że już teraz między pracującymi przy pomiarze katastralnym znajdzie się niemało zdolnych ludzi do tego, którzy użyci do czynności regulacyjnych z czasem jeszcze lepiej w tym zawodzie wykształcą się mogli.

Osobna instrukcja powinna przepisać sposób postępowania w tej mierze, do czego za wzór może służyć pruski „Edict: zur Beförderung der Landeskultur.“ z r. 1811 tudzież późniejsze przepisy wydane w tym celu dla w. ks. Poznańskiego.

Do uznania potrzeby regulacji, tudzież do pośredniczenia i załatwienia sporów, w okolicach gdzie regulacja na większy rozmiar przedsięwzięta być ma, powinna być w kaźdym powiecie (*Bezirk*) ustanowiona osobna komisya powiatowa, złożona z jednego urzędnika politycznego, jednego sądowego i dwóch osiadłych mieszkańców powiatu, tych ostatnich powinno być więcej do tego wybranych z pomiędzy większych i mniejszych właścicieli, aby się w razie potrzeby mieniać mogli, nareszcie jednego miernika z głosem doradczym. Takiego samego składu powinna być także w kaźdym obwodzie (*Kreis*) komisya obwodowa jako druga instancya. Komisye te mają działać tylko na wezwanie stron, tam gdzie się same strony pogodzić niemogą. Z tego wynika jakie będą obowiązki i jakie mają być własności członków komisji regulacyjnych; znajomość teoretyczna i praktyczna gospodarstwa, charakter nieskazitelnny, pojednawczy, a mianowicie zdrowy rozsądek, winny być głównymi ich przymiotami; nietylko bowiem stronom na tem zależeć bę-

\*) Centralblatt der k. k. patriotisch-ökonomischen Gesellschaft im Königr. Böhmen. 1853. 23. 17.

\*\*) O uregulowaniu stosunków włościańskich w w. ks. Poznańskim. Lipsk. 1843.

dzie, aby wyrachowanie było aż do drobnostki dokładne, jak na tem, aby cała czynność odbyła się w sposób dogodny, nieuciążliwy nadal, aby żaden z uczestników nie miał rąk związanych i w upadku gospodarstwa nieponiósł strat, lecz owszem aby każdy mógł dojść do zamozności będącej jednym z pośrednich celów regulacji.

Wrazie sporu czyto przy uznaniu potrzeby regulacji, czy po uznanej potrzebie, przy wykonaniu tejże, ma być wolno którejkolwiek stronie wczuć pomocy komisji powiatowej. Komisya powinna przedewszystkiem starać się aby dobrowolna ugoda przyszła do skutku, dopiero gdy to niemożliwem się okaże, ma spór stanowczo rozstrzygnąć; od wyroku komisji powiatowej mogą strony odwołać się do komisji obwodowej, która ma rzecz w drugiej i w ostatniej instancji rozstrzygnąć, od czego już dalsze odwołanie miejsca mieć niepowinno. Komisye tak powiatowe jak i obwodowe, powinny mieć raz nazawsze wyznaczony czas, w przeciągu którego wyrok powinien być wydany, aby sprawy bez potrzeby nieprzewlekły, równie i dla stron do odwołania się powinien być wyznaczony najkrótszy termin.

Umowy wszelkie, dotyczące się regulacji, dobrowolnie między stronami zawarte, dla uzyskania mocy prawa, powinny być komisji

powiatowej do potwierdzenia przedłożone, która w takich razach niewchodząc w szczegółowy rozbiór, jeżeli tylko nieznajdzie nic takiego, coby wbrew zasadom prawa było przeciwne, potwierdzenie swoje niezwłocznie udzielić powinna.

Czynności regulacyjne za pośrednictwem komisji powiatowej do skutku przywiedzione, lub też w drodze odwołania się przez komisję obwodową rozstrzygnięte, niepotrzebują dalszego potwierdzenia. W okolicach, gdzie dla braku potrzeby przedsiębrania regulacji na większy rozmiar, osobnych komisji regulacyjnych niebędzie, czynności tychże mogą być wykonane przez zwyczajne władze administracyjne, powiatowe i obwodowe (*Bezirksämter, Kreisämter,*) z przybraniem mężów zaufania z pomiędzy osiadłych mieszkańców.

Postępowanie w obec komisji regulacyjnych może być ustne lub pisemne, wedle życzenia stron działających.

Na tem kończymy niniejsze uwagi, dalecy od zarozumiałości, aby one były niemyślne i przedmiot zupełnie wyczerpujące, a jeżeli będą tylko mogły komuś zdolniejszemu i więcej z tem obeznanemu, posłużyć za jaki taki materiał do staranniejszego obrobienia tego tyle ważnego przedmiotu, praca nasza sownie wynagrodzoną będzie.

L.

## Wydatek z gorzeln i browarów w Galicyi, w Krakowskiem i na Bukowinie w miesiącu marcu 1853 - 1852.

(Obacz Nr. 2, 7, 10 i 20 Dod. tygod.)

Nr.	Okręgi kameralne	W ó d k a						P i w o									
		Licz. gorz.		Licz. gorz.		Zestawienie w marcu 1853		Licz. bro.		Licz. bro.		Zestawienie w marcu 1853					
		Hość wiader zacieru	Hość wiader zacieru	Zajętych gorzeln	Wydanych wiader zacieru	Wywarzono wiader piwa	Wywarzono wiader piwa	Zajętych browarów	Wydanych wiader piwa								
	w marcu 1853	w marcu 1852	więc.	mniej	więcej	mniej	w marcu 1853	w marcu 1852	więc.	mniej	więcej	mniej					
1	Wadowice	12	10,751 <sup>20/</sup>	15	11,783 <sup>20/</sup>	—	3	—	1,032	18	3,760 <sup>4/30</sup>	14	4,379 <sup>20/</sup>	4	—	—	619 <sup>16/</sup>
2	Bochnia	2	2890	7	10,171 <sup>20/</sup>	—	5	—	7,281 <sup>20/</sup>	20	4,229 <sup>32/</sup>	19	3,646 <sup>34/</sup>	1	—	582 <sup>38/</sup>	—
3	Tarnów	12	13,995	14	15,491	—	2	—	1,496	19	1,729 <sup>29/</sup>	19	2,206 <sup>15/</sup>	—	—	—	476 <sup>26/</sup>
4	Nowy Sącz	3	346	5	1,745	—	2	—	1,393	15	1,314 <sup>32/</sup>	16	1,391 <sup>30/</sup>	—	1	—	76 <sup>38/</sup>
5	Jasło	1	720	4	3,277	—	3	—	2,557	15	774 <sup>1/</sup>	9	1,214 <sup>24/</sup>	6	—	—	440 <sup>5/</sup>
6	Sambor	10	28,011 <sup>20/</sup>	15	43,513 <sup>20/</sup>	—	5	—	15,502	9	1,806 <sup>1/</sup>	10	2,911 <sup>19/</sup>	—	1	—	1105 <sup>18/</sup>
7	Sanok	13	12,277	21	26,557	—	8	—	14,280	14	1,035 <sup>1/</sup>	16	1,246 <sup>34/</sup>	—	2	—	211 <sup>33/</sup>
8	Rzeszów	27	33,117 <sup>20/</sup>	31	40,148 <sup>20/</sup>	—	4	—	7,031	28	3,217 <sup>6/</sup>	29	4,408 <sup>24/</sup>	—	1	—	191 <sup>18/</sup>
9	Przemyśl	26	45,042	33	64,737 <sup>20/</sup>	—	7	—	19,695 <sup>20/</sup>	20	3,605 <sup>23/</sup>	18	4,444 <sup>23/</sup>	2	—	—	839
10	Żółkiew	41	91,778	54	123,836 <sup>20/</sup>	—	13	—	32,058 <sup>20/</sup>	19	3,972 <sup>22/</sup>	21	5,002 <sup>28/</sup>	—	2	—	1030 <sup>6/</sup>
11	Lwów	4	11,780	7	15,023	—	3	—	3,243	9	3,123 <sup>10/</sup>	10	3,450 <sup>2/</sup>	—	1	—	326 <sup>32/</sup>
12	Stryj	21	76,973 <sup>20/</sup>	25	87,675	—	4	—	10,701 <sup>20/</sup>	9	2,617 <sup>19/</sup>	12	3,670 <sup>3/</sup>	—	3	—	1052 <sup>24/</sup>
13	Brody	55	154,820	61	165,139 <sup>20/</sup>	—	6	—	10,319 <sup>20/</sup>	22	5,265 <sup>18/</sup>	27	7,019 <sup>21/</sup>	—	5	—	1754 <sup>3/</sup>
14	Brzeżany	44	115,156 <sup>20/</sup>	49	126,146	—	5	—	10,989 <sup>20/</sup>	15	3,207 <sup>21/</sup>	16	3,858 <sup>17/</sup>	—	1	—	650 <sup>36/</sup>
15	Stanisławów	73	117,360	92	139,541 <sup>20/</sup>	—	19	—	22,181 <sup>16/</sup>	16	4,954 <sup>32/</sup>	16	5,662 <sup>38/</sup>	—	—	—	708 <sup>5/</sup>
16	Tarnopol	106	383,027 <sup>20/</sup>	110	405,105 <sup>24/</sup>	—	4	—	22,078 <sup>4/</sup>	24	5,901 <sup>17/</sup>	25	6,093 <sup>31/</sup>	—	1	—	192 <sup>14/</sup>
17	Kołomyja	139	73,234 <sup>20/</sup>	163	80,586 <sup>20/</sup>	—	24	—	7,352	8	1,830 <sup>28/</sup>	10	2,510 <sup>12/</sup>	—	2	—	679 <sup>24/</sup>
18	Czerniowce	124	223,734	123	224,036 <sup>20/</sup>	1	—	302 <sup>20/</sup>	19	5,611 <sup>26/</sup>	22	5,670 <sup>25/</sup>	—	3	—	—	58 <sup>39/</sup>
19	Kraków	10	6,855 <sup>20/</sup>	9	5,999	1	—	856 <sup>20/</sup>	—	8	634 <sup>5/</sup>	8	858 <sup>32/</sup>	—	—	—	224 <sup>27/</sup>
Razem		723	1,401,870	838	1,590,513 <sup>20/</sup>	—	115	—	188,643 <sup>20/</sup>	307	58,591 <sup>25/</sup>	317	68,647 <sup>32/</sup>	—	10	—	10,056 <sup>7/</sup>
Doliczywszy do tego produkcję w mieście Lwowie:		12	6,634 <sup>3/40</sup>	11	6,041 <sup>30/</sup>	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	592 <sup>13/</sup>	—
w Krakowie:		9	2,303 <sup>32/</sup>	10	2,940 <sup>13/</sup>	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	637 <sup>1/</sup>
Suma:		21	8,937 <sup>15/</sup>	21	8,982 <sup>34/</sup>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	44 <sup>28/</sup>
Ogólna suma:		328	67529	338	77629 <sup>35/</sup>	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10100 <sup>25/</sup>

### Zestawienie produkcji zacieru w marcu z miesiącem lutym r. 1853.

Obwód:	Wadowice	Bochnia	Tarnów	Sącz	Jasło	Sambor	Sanok	Rzeszów	Przemyśl	Żółkiew	Lwów	Stryj	Brody	Brzeżany	Stanisławów	Tarnopol	Kołomyja	Czerniowce	Kraków	Miasto Lwów	Miasto Kraków
	W przecięciu zacierana każda gorzelnia w	946	1072	1372	209	640	2478	847	1410	1859	2087	2660	3254	2536	2452	1145	3122	472	1580	804	—
lutym	896	1445	1166	115	720	2801	944	1227	1732	2238	2945	3523	2815	2617	1608	3613	527	1804	685	—	—
W porównaniu z lutym zacierano w marcu 1853	—	—	—	—	80	—	—	—	422	—	1140	5375	10258	4807	28037	30248	5227	19913	—	—	—
więcej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
mniej	11020	1398	9318	905	—	6693	2116	7766	—	14703	—	—	—	—	—	—	—	—	2786	—	—
Pędziło w marcu gorzeln	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
więcej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
mniej	11	2	5	3	—	4	4	2	—	10	—	1	2	1	5	7	5	5	2	—	—

Gorzeln w całym kraju było mniej 67 niż w lutym; jedna gorzelnia pędziła w marcu w przecięciu po 1938, w lutym zaś tylko po 1713 wiader.

Ogólna produkcja z całego kraju w marcu była większa niż w lutym o 48.804 wiader zacieru.

## Zestawienie produkeyi piwa w marcu z miesiącem lutym r. 1853.

O b w ó d :		Wadowice	Bochnia	Tarnow	Sącz	Jasło	Sambor	Sanok	Rzeszów	Przemysł	Żółkiew	Lwów	Stryj	Brody	Brzeżany	Stanisławów	Tarnopol	Kołomyja	Czerńwiec	Kraków	Miasto Lwów	Miasto Kraków
W przecięciu produkował każdy browar wiaader	lutym	237	200	96	86	56	170	72	137	149	169	314	284	183	165	285	215	150	248	91	405	250
	marcu	209	211	91	87	52	200	74	115	180	209	348	291	239	214	309	242	229	209	79	553	256
W porównaniu z lutym warzono w marcu	więcej	—	224	—	9	—	273	238	—	785	773	616	—	1062	728	393	750	476	895	—	1776	50
	mniej	260	—	106	—	6	—	—	389	—	—	—	223	—	—	—	—	—	—	1619	—	—
Było w marcu browarów	więcej	1	—	—	—	1	—	3	1	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
	mniej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	1	—	—	—	—

W całym kraju było w marcu o 6 browarów więcej; jeden browar produkował w przecięciu 206, w lutym zaś tylko 172 $\frac{1}{4}$  wiaader. Ogólna produkeya z całego kraju w marcu była większa niż w lutym o 8063 wiaader piwa.

## Wykaz spostrzebowanej ilości buraków po galicyjskich fabrykach cukru w lutym i marcu r. 1853 i 1852.

(Obacz N. 2 i 9 Dod. tyg.)

- I. Cukiernia w **Pisarzowicach**, w obwodzie Wadowskim spostrzebowwała:  
w miesiącu lutym 1853 surowych buraków 7.425 cetnarów.  
" " 1852 " " " 0.  
" marcu 1853 spostrzebowwała 825 cet. } w r. 1853 więcej 825 cet.  
" " 1852 " " " —
- II. Cukiernia w **Łańcucie** w obwodzie Rzeszowskim spostrzebowwała:  
w miesiącu lutym 1853 surowych buraków 0.

- w miesiącu lutym 1852 " " 500. cetnarów.  
w miesiącu marcu 1853 i 1852 stała zamknięta.
- III. Cukiernia w **Humaczu** w obwodzie stanisławowskim spostrzebowwała:  
w miesiącu lutym 1853 suszonych buraków 10.400 cetnarów.  
" " 1852 " " 12.480  
zatem w lutym 1853 mniej o 2.080 cet.  
" marcu 1853 . . . . 4680 cet. } w r. 1853  
" " 1852 . . . . 7300 " } mniej 2620 cet.

## Odo-magnetyczne listy barona Reichenbach.

(Ob. Nr. 23 Dod. tygod.)

## IX.

Wszędzie w naturze gdzie tylko okiem rzucimy, odkrywamy we wszystkim dualizm, dwa lica nakształt policzek w jednej twarzy; a wierna sobie nie mogła i tu natura zaprzecić się swego. Już w ciągu pisma mego uważał czytelnik przy magnesach, krzystalach, po jednym i drugim boku u zwierząt i ludzi różność wrażenia, tu było światlenie czerwono-żółtawe wrażliwe się na czucie ciepławe, tam znowu na odwrocie światlenie niebieskawe działające chłodnawe. Przekor ten dwobisty jest cechą najistotniejszą Odu, i objawia się wszędzie i we wszystkim.

Na dowód biorę najprzód proste chemiczne ciała. Dajmy Tkliwemu w lewą rękę flaszeczkę napełnioną kalium, a potem flaszeczkę taką samą ale napełnioną proszkami siarczystymi; uczuje natychmiast że kalium wraża mu się ciepławe i odrażliwie, a proszek siarczysty przeciwnie sprawia chłodek i przyjemność. Podobnie i przy innych ciałach chemicznych doznaje Tkliwy wrażeń ciepławych i odrażliwych, kiedy bierze do lewej ręki natrum, złoto, platynę, żywe srebro, miedź a przeciwnie chłodniawych biorąc selen, jod, fosfor, tellur, arsen; oprócz tego i to doświadcza, że każde z tych ciał ma pewny stopień ciepła lub chłodu mniejszy lub większy, tak że ułożyć się daje szereg stopniowany spadków od chłodu do ciepła, i odwrotnie od ciepła do zimna. Na czele ciepła stawiałem kalium, ciało dotąd najdrażliwiej znane mi z ciepłego wrażenia, a na czele chłodu stawiałem kwasoród, najchłodniejsze ze wszystkich mi ciał znanych.

Szereg tych ciał wyobrażający stopniowanie wrażeń, dziwnie odpowiada szeregowi ciał, który wyobraża stopnie powinowactwa ciał do kwasorodu, co chemia nazywa elektro-chemicznym szeregiem, a my zaś z naszego względu nazwalibyśmy szeregiem Odo-chemicznym. Dziwna przytem, że w chemii tyle pracy, wysilenia i zgłębiania kosztowało, na co umysły mądrych badaczy pół wieku sił rozumu łożyli, nim dociekli tych stopni powinowactwa, to proste i niewinne uczucie Tkliwego widzi bez dalszego mozółu, i z prostego wrażenia na swej dłoni czyta te powinowactwa. Umiał to czuć i ocenić wielki Berzeliusz, ów twórca elektro-chemicznego systemu, gdy mu w r. 1845 w Karlsbadzie składał wywody swojego odkrycia. Śmierć odwołała w nim poplecznika nauki i sprawy tyle pięknej w nowej, a nie wiem czyto jest ze stawa dla kolegów żyjących obwiniać Berzeliusza o niedołętność wieku, że sprawdził doświadczenia moje, i czy-to jest z szaczymem dla pana E. du Bois-

Reymond wywnętrzać się przed światem: „Berzeliusz rozum stracił.“ Chlubniej, — sądzimy, — byłoby wyznać: „ja, pan du Bois-Reymond nie dowidzam.“

W tym odonnym szeregu, ciała bezżywne (*amorphe*), biorąc z osobna nie objawiają własności dwuistych, i dla tego nazwaćby je można jednopolne (*unipolaria*) w tej myśli jak Elektrycy Mydło jednopolnym ciałem nazywają; ale objęte ogółem i uważane za jedność obwieszczają rzeczywiście dwulice, i na jednym końcu bieguny wydają dla tkliwej ręki lewej wrażenia młodo-ciepłe, a na drugim chłodne; zatem też świat cielesny posiada polarność odonną. A ponieważ jak z poprzedzającego się okazało, ciepławe wrażenia wypływały z ciał, które chemia elektro-łącznemi (*+positiva*), a chłodnawe zaś z tych co tam zwa się elektro-wlemnemi (*-negativa*), zatem też zgodnie do tej samej myśli, nazywam ciała z wrażenia ciepławe odo-łącznemi, a ciała z wrażenia chłodnawe, odo-wlemnemi ciałami.

Co do ciał złożonych znalazłem, że alkalia i alkaloidy jakoteż ciała ku nim zbliżone podobieństwem z charakteru i własności należą do rzędu odo-łącznych; a zaś jako odo-wlemne okazały mi się haloidy, różne oksydy; a organiczne wypłydy jak gumi, krochmal, niektóre z tłustych olejów stały gdzieś w pośrodku.

Magnesy od bieguny południowego świecą żółto-czerwono i wdrażają się ciepławe, z tej więc strony są łączne; od bieguny północnego magnes wdraża się chłodem i świeci niebieskawe, jest zatem tu wlemnym. Ciepło zaś w ogólności, chemiczność i głos ile się dotąd z doświadczenia okazało, działają wlemnie, tylko tarcie łączne. Światło spolaryzowane okazało się w promieniach przepuszczanych łączne, a zaś w promieniach odbitych wlemnie. Z promieni zaś, które są czerwone, jaskrawe i żółte zawsze są łączne, a niebieskie i fioletowe wlemne.

U zwierząt, a osobliwie u ludzi cały bok lewy od stóp do głów działa łącznie, cały bok prawy wlemnie. Najsilniej wynurza się ta dzielność z palców u nóg i z puszek u rąk, a osobliwie przy osadzie pazura, gdzie się cała potęga organiczna zwierca zdaje. Człowiek jest więc w szerz spolaryzowany; ale oprócz tego są w nim i inne polaryzacje czyli bieguny odonne, bieguny długości za wzrostem, bieguny grubości za tuszą, ale to za daleko ażeby o tem w listach mówić się dało.

Pragnąłbym przekonać, więc dodam jeszcze małe doświadczenie. Zaprosmy Tkliwego, niech patrzy na arkusz niebieskawego papieru,

na przemianę raz lewem okiem drugi raz prawem, mrużąc jedno po drugim. Widok z lewego oka sprawia mu przyjemność, z prawego zaś przeciwnie jest nieprzyjemny. Lewe oko jest Odem łązne, a niebieski kolor działa Odem wlewnie, zatem zwierają się tu czynniki różnorodne, i te w zwarcu sprawiały przyjemność; przeciwnie, prawe oko patrząc na kolor niebieski przyjmowało wrażenie wlewnie, będąc samo Odem wlewnie; czynniki były jednorodne a wrażenie po nich nieprzyjemne. Dla dalszej próby weźmy pomarańczowy papier, którego wypływ jest łązny, a znajdziemy wrażenia zład powstające w stosunku tamtemu przeciwnym. Owa nieprzyjemność jakiej ludzie niektórzy na widok żółtego koloru doznają, zład zatem pochodzi, że na lewem okiem przeważnie patrzą.

Zbliżyliśmy się do tkliwego, mrużąc oko za okiem, ja lewe a on prawe, i wpatrujemy się w siebie wzajemnie. Tkliwemu nie na to, ni źle ni dobrze. Ale wpatrzmy się w siebie, oko w oko tak, że lewe w lewe, a prawe w prawe, mrużąc jedno po drugim, natychmiast ogarnie Tkliwego jakaś niespokojność i nie wytrzyma jednej

minuty, musi się odwrócić. Tkliwemu silniejszego usposobienia nawet w kilka sekund oko zapłynie i nie widzieć nie będzie, a gdyby się przynagłał patrzeć dłużej, porwą go womity. Nic w tem innego jak to, że lewe i lewe oko nie mogą znieść jednorodnego wpływu.

Nie musiało to ująć uwadze czytelnika, że przy doświadczeniach moich zawsze używałem lewej ręki. Powód jasnym z tego, co dopiero powiedziałem. To co się wydaje ciepłem albo chłodnem, o sobie samo nie jest ani ciepłem ani chłodnem, lecz zawisło od względu i drażliwości tej strony ciała, którą Tkliwy wrażenie przyjmuje. Na przeciwniej stronie wrażenia byłyby okazały się przeciwnie. Chcąc w tej mierze uchylić a raczej ominąć uchybień w wykładzie, odnosiłem wszystkie doświadczenia do lewej ręki, do lewego boku, bo też zresztą lewa strona jest istotnie dotkliwszą i znacniejszą przy dostrzeżeniach. Mógłbym być obrać i prawą stronę, niechy to nie miało od rzeczy, tylko wrażenia byłyby się okazały dla uczucia przeciwnie czyli raczej odwrotnie od poprzedzających.

## Biecz R. 1447.

### Królowa Zofia zezwala na wcielenie darowanego przez Ksędza. Przybiankę szpitalowi bieckiemu soltystwa w Libuszy i Krygu.

**Zophia Dei** gracia Regina Polonie etc. Significam(us) | tenore p(raese)ntium quib(us) expedit Quom(od)o Honorabilis Domin(us) Nicolaus przibianka in Bobowa pl(e)b(a)nus specialis zelo devocionis accensus cupiendo diem ex(tr)emi | Judicy quantum cum Deo posset pietatis operibus preuenire consideratisq(ue) et in animo reuolutis multiplicib(us) defectibus Pauperum in Domo Hospital(i) | **Beez**cu(si) degencium ex insufficienti a(d)mi(ni)strac(i)o(n)e victualium et nece(ssari)orum ejusdem Domus Rectorib(us). Incumbentib(us)q(ue) ip(s)orum h(u)jusmo(d)i defectib(us) pye et | misericorditer volendo succurrere ut ip(s)ius suffulti pauperes predicti munificenys oracionibus vberius vacare poterint et Creatoris n(ost)ri cleme(n)cia(m) | pro ip(s)o et pro predecessoribus suis deuocius exorare Sculteciam in Lubuscha et Krig quam pleno Jure tanq(uam) verus heres possedit dedit dona(ui)t | et incorporauit domui prefate post tempora vite sue pure propter deum temporibus sempiternis et inewm cum om(n)i Jure prout p(ri)uilegium hereditale canit atq(ue) docet Nichil pro se et suis successorib(us) in eadem Scultecia reseruando Sed quia hec huiusmodi dotacio per ip(s)um | defice facta sine nostro Consensu non potuit fieri speciali Vnde ad deuotas precum instancias prefati Domini Nicolai et gratas | complacencias que in conspectu nostro claruer(un)t sibi votoq(ue) suis sic uti premittitur in predictam dotac(i)o(n)e(m) consensim(us) per p(raese)ntesq(ue) consenti(mus) | graciosse vt in Collegio Beatorum Regni Celestis sortem habeamus Et ut eciam aliquid ob spem salutis Regum Polonie Regni et nostri | precarissimi Mariti felicis recordac(i)onis et nostre fecisse videamur p(raese)ntes l(ite)ras per nostrum filium precarissimum Serenissimum Principem et Dominum Kazimirum Dei gracia Electum Regem Polonie Regni et Ducem Magnum Lithuanie et Russie etc. disponemus | innovandas approbandas et ratificandas median(t)ib(us) Serenitatis sue munime(n)tis In Cui(us) rei testimonium Sigillum nostrum p(raese)ntibus | est subappensum Datum in **Beez** feria Quarta infra octauas festi Penthecostes Anno domini **Millesimo quadringentesimo | quadragesimo Septimo** P(raese)ntib(us) his testib(us) Magnific(is) G(e)nerosis Nob(i)lib(us)q(ue) et Venerabili Johanne de Zagorzany Subdapifero et M(a)g(ist)ro Curie | n(ost)re Jacobo de Morawany Cast(ellano) Czechowien(s)i Stephano Schpick de **Beez** ibid(em) pl(e)b(a)no et n(ost)re Curie Cancellario et qua(m) plurib(us) fidedignis

Podpisu nie ma, pieczęć która na pasku wisiała, zaginęła. Po lewej stronie tej samej ręki co cała aktu osnowa, dopisek:

Ad Relac(i)o(n)e(m) Solius D(omi)ne Regi(n)e | et Domi(n)orum sup(ra) desc(ri)ptoru(m) |

a na odwrotnej stronie napis treściowy:

1447 | Scultelia in Libuscha et Krigk | ad hospitale incorporata per Sophiam Reginam | **Dn<sup>o</sup> 7** |

Według oryginału pergaminowego, którego

**Zofia z Bożej łaski Królowa Polski i t. d.** Oznajmuje my osnowa niniejszego komu się to przyda: Jako Uczciwszy ksiądz Mikołaj Przybianka Pleban bobowski gorliwością niepospolitej pobożności palając, powodowany pragnieniem uprzedzenia, o ileby mógł z Bogiem, dnia sądu ostatecznego uczynki pobożnymi, zważysz przytem i rozpoznawszy wieloraki niedostatek Ubogich w szpitalu **bieckim** zostających z powodu niedostatecznego opatrzenia w żywność i potrzeby, chcąc temu niedostatkowi według gorliwości i miłosierdzia zaradzić, iżby szczerobliwością jego wsparci tem częściej modlitwom się oddawać i o łaskę Zbawiciela naszego dlań i dla przodków jego z tem większem nabożeństwem prosić mogli, dał, darował i wcielił, Soltystwo w Lubuszy i Krygu, które zupełnem prawem jako prawdziwy dziedzic posiadał, Zarządcom i Cierpiącym tego szpitalu po śmierci swej z czystej miłości ku Bogu wiecznemi czasy i nazawsze z wszelkiem prawem, jakto przywilej dziedziczny opiewa i dowodzi, nie uni dla siebie ani dla spadkobierców swoich na tem Soltystwie nie zastrzegłszy. Lecz ponieważ ta przeszeń w sposób powyższy ku chwale Boskiej czyniona uposaż bez szczególnego zezwolenia Naszego stać się nie mogła; przetośmy mu na pokorne prośby i nalegania, tudzież mile od Nas widziane zabiegi przypodobania się wynagradzając, stosownie do ofiary jego, jako się przerzekło, na wyż wymienioną uposaż zezwolenie dali i niniejszem łaskawie dajemy, abyśmy do grona Błogosławionych w Królestwie niebieskiem przypuszczeni być mogli, niemniej dla zaspokojenia siebie jesteśmy w nadziei zbawienia Królów polskich, korony, szczęsnej pamięci Najmilejszego Małżonka Naszego i Nas samych cośkolwiek uczynili. zalecając Najmilejszemu Synowi Naszemu a Najjaśniejszemu Książęciu i Panu Kazimirzowi obranemu Królowi polskiemu, Wielkiemu książęciu Litwy, Rusi i t. d., aby niniejszy list ponowił, uznał i stwierdzającami Jego Mości znamiony umocnił. Na świadectwo czego pieczęć Nasza u niniejszego zawieszona. Dano w **Bieczu** dnia piątkowego po zielonych świątkach roku Pańskiego **Tysiączonego Czterechsetnego Czterdziesiątego Siódmego**, w przytomności świadków Wielmożnych, Rodowitych, Szlachetnych i Wielebnych, mianowicie: Jana z Zagorzan Podstolego i Przełożonego Dworu Naszego, Jakóba z Morawian Kasztelana czechowskiego, Szczepana Szpicka z **Biezza** Plebana **bieckiego** a Kanclerza nadwornego, tudzież wiarygodnych wiehu.

Na przelożenie Samej Jej Mości Królowej i Panów wyżej wymienionych.

1447. Soltystwo w Libuszy i Krygu wcielone do szpitalu przez Królowę Zofię.

Wny Pan Rogaski Karol Redakeyi udzielił.

We Lwowie 5go maja 1853.

W. F.